

EWELINA MARIA POPIELARZ-ZAJDEL

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-2546-2151

ewelina_900@interia.pl

**Wędrowanie wśród wierszy – o poezji michalitki
s. Dawidy Ryll**Trafię do Ciebie
Trafię po śladach
Spieszę się

I wiem

że życia wystarczy

****Trafię do Ciebie* [w:] *Ścieżki niedalekie*, Lublin 2002, s. 126**Streszczenie**

Tekst pod tytułem *Wędrowanie wśród wierszy – o poezji michalitki s. Dawidy Ryll* podejmuje próbę analizy i interpretacji niektórych wierszy michalitki, siostry Dawidy Ryll. Poetka, siostra zakonna, w swoich wierszach odwołuje się do sacrum. Pisze o rzeczywistości, która nas otacza, o cierpieniu czy wątpliwościach, ale zawsze w jej poezji najważniejszy jest Bóg. Poezja jest zatem także świadectwem wiary michalitki.

Słowa kluczowe: świętość, Bóg, poezja religijna

„Cóż da, jeśli powiem, że poezja siostry Dawidy Ryll jest literaturą prawdziwą, że strofy te są mądre i piękne? Cóż da, skoro po lekturze tych wierszy Czytelnik – mam nadzieję – poświadczy taką opinię?”¹ – pisał Jan Tulik. Rzeczywiście, twórczość michalitki zostawia w duszy i umyśle czytelnika iskierkę, która tli się jeszcze długo po zakończonej lekturze. Wiersze te w większości tylko zarysowują liryczną sytuację, którą należy przełożyć na grunt swojego postrzegania świata. Zasiewają ziarno słowa, z którego ma wykiełkować ponowna miłość do świata i do Stworzyciela. Jak twierdził cytowany wyżej poeta, pisarz, eseista, wiersze siostry Dawidy są przejmujące, ponieważ autorka nie tylko bada język, wprowadza w twórczość

¹ J. Tulik, *Czytanie zorzy, mgły* [w:] D. Ryll, *Przestrzeń ofiarowana*, Krosno 1995, s. 30.

aspekty życia codziennego przez to, że jest świetną jego obserwatorką, ale także jest doskonałą badaczką ludzkiej psychiki, bowiem potrafi zauważyć prawdziwość, a zatem i złożoność ludzkiego umysłu². Siostra Dawida w felietonie pod tytułem „*Prochem jesteś*” czyli *okiem zakonnicy* demaskuje złe postępowanie współczesnego człowieka, zwraca uwagę na jego grzechy oraz błędy, a także radzi, że aby pięknie przeżyć życie, należy po prostu kochać³.

Dawida Ryll to siostra zakonna urodzona 4 października 1962 roku. Jest magistrem filologii polskiej oraz magistrem teologii. Ukończyła Katolicki Uniwersytet Lubelski. Pochodzi z Dąbrówki k. Ulanowa. W 1981 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła (CSSMA), znanego jako Zgromadzenie Michalitek⁴. Pracowała jako katecheta oraz nauczycielka języka polskiego⁵. Obecnie jest rzecznikiem prasowym Zgromadzenia, redaktorem kwartalnika, moderatorem strony internetowej oraz katecheta, więc jak sama określa, nie ma zbyt wiele czasu na pisanie⁶.

Siostra Dawida debiutowała w prasie w 1988 roku, a pierwszy zbiór wierszy opublikowała w 1994 roku – *Małe wędrowanie*. Kolejne tomiki to: *Przestrzeń ofiarowana* (1995), *Bez poziomek* (1999), *Ścieżki niedalekie* (2002), *Czytanie z księgi lat* (2012) oraz *Za oknem mgła* (2022). Jest także autorką *Domu w cieniu skrzydeł*, czyli powieści nawiązującej do biografii Służebnicy Matki Bożej Anny Kaworek⁷. Pierwsze wiersze siostry Dawidy powstawały już w dzieciństwie, kiedy jako młoda dziewczyna układała je w swojej głowie i zapamiętywała własne myśli. To właśnie wspomnienia z rodzinnych stron, ze wczesnego okresu życia były głównym motorem pisarstwa Dawidy Ryll. W dzieciństwie zapoczątkowane zostały trudy poszukiwań własnej drogi życiowej oraz miejsca na ziemi. Dom, z którego pochodzi s. Ryll, był kolebką najważniejszych życiowych wartości i wiary. Wspomnienia lat dzieciennych mające swój wydzźwięk w poezji wskazują na duży autorytet najbliższych Siostry:

Skrzydła okien
wypędzają resztki snu
I przywołują wspomnienie domu
gdy łzy i śmiech
jednakowo znaczyły
Miłość

Gdy był (*Taki dom wybieram... „pamięci mojej mamy”*)⁸.

² J. Tulik, *O księdze, Łazarzu i pszczołach z dzieciństwa* [w:] D. Ryll, *Czytanie z księgi lat*, Miejsce Piastowe 2012, s. 5.

³ D. Ryll, „*Prochem jesteś*” czyli *okiem zakonnicy*, „Piastun” 1985, nr 1, s. 8.

⁴ *Siostra Dawida Ryll*, nota biograficzna zamieszczona na okładce tomu wierszy [w:] D. Ryll, *Czytanie z księgi lat*, Miejsce Piastowe 2012.

⁵ Zob. Dawida Ryll [w:] *Związek Literatów Polskich*. Dostępny na WWW: Dawida Ryll, Związek Literatów Polskich, Oddział Rzeszowski (zlp.rzeszow.pl) [26.02.2022].

⁶ Radio Leliwa, *Mielec: Poetka w habicie*. Dostępny na WWW: Mielec: *Poetka w habicie*. Radio Leliwa [26.02.2022].

⁷ *Siostra Dawida Ryll, biogram*, „Krynica” 2014, nr 84, s. 57.

⁸ Wiersz jak dotąd niepublikowany. Pochodzi z prywatnej korespondencji autorki pracy z siostrą Dawidą Ryll.

Jak pisze Andrzej Szwał, bohater liryczny wierszy siostry Dawidy często odwołuje się do wypracowanego w młodości głosu sumienia, który – kierowany troską o innych – jest absolutnie nie do przecenienia⁹.

Niezwykła twórczość wymaga wewnętrznego spokoju, skupienia, a czasem także samotności. Czas na pisanie pojawia się na granicy istnienia wewnętrznego oraz zewnętrznego. Na pograniczu ciała oraz duszy: „u siostry Dawidy przestrzeń wolną otwiera, jak przypuszczam, adoracja Chrystusa Pana. Poezje te rodzą się przeważnie na wewnętrznym pograniczu, pozostawionym «odłogiem»”¹⁰. Wówczas można tworzyć teksty, które o tym pograniczu mówią, wówczas można tworzyć utwory głębokie i skłaniające do kontemplacji. Rodzące się w głowie, naznaczone potrzebą serca, pojawiają się w chwilach natchnienia jako potrzeba wyrażenia myśli – także jako imperatyw serca. Właściwie zbudowane relacje z bliźnimi pomagają zbudować te, łączące nas z Bogiem, a „wszystkim stronom poetyckiego dialogu odnaleźć do siebie drogę”¹¹. Za sprawą poezji autorka pozwala czytelnikowi porównać swoje myśli z jej odczuciami, skłania do refleksji. Za pomocą swoich słów pragnie wzbudzić w nas na nowo to, co uspione. Sama stwierdza, że jej pisarstwo bywa niepotrzebne, ale zdaje się, iż wie, jaką wartość mają jej słowa:

W wietrze Twoje imię słyszę
Na liściu wiersze piszę
Nikomiu niepotrzebne
we mgle zgubione zwiewne
w słońcu wyłoczone
w sercu niedomówione (*Takie sobie śpiewanie*, BP¹², s. 28).

Wiersze, może i nikomu niezbyt potrzebne, dla poetki były owocem wielu lat przemyśleń i doświadczeń. Kiedy ja liryczne słyszy na wietrze imię Najwyższego i może zapisać na liściu poezję, podkreśla piękno oraz niezwykłość natury. Spotyka zatem Boga w konkretnym stworzeniu i chociaż wiersze na ten temat mogą wydawać się błahe, bo przecież każdy dostrzec powinien piękno otaczającego świata, to jednak są tworzone, aby dać upust emocjom rodzącym się w człowieku.

Twórczość siostry zakonnej jest związana głównie ze sferą duchową człowieka, jednak przybiera ona różne postaci. *Sacrum* u michalitzki ma różne wymiary, szczególnie jest jej bliski ten ludzki, ponieważ w swej poezji nawiązuje do zwykłych, delikatnych, naturalnych gestów będących wyrazem miłosierdzia czy po prostu miłości. Z takimi „czystymi” gestami kojarzą nam się dzieci. To one w swoim

⁹ A. Szwał, *Oswajanie świata – o poezji s. Dawidy Ryll* [w:] D. Ryll, *Ścieżki niedalekie*, Lublin 2002, s. 127.

¹⁰ A. Sulikowski, „*Życia wystarczy*” *O wierszach s. Dawidy Ryll* [w:] D. Ryll, *Małe wędrowanie*, Miejsce Piastowe 1994, s. 3.

¹¹ Tamże, s. 128.

¹² Tomy wierszy oznaczam skrótami: *Małe wędrowanie*, Miejsce Piastowe 1994 (MW); *Przestrzeń ofiarowana*, Krosno 1995 (PO); *Bez poziomek*, Krosno 1999 (BP); *Czytanie z księgi lat*, Miejsce Piastowe 2012 (CZKL); *Ścieżki niedalekie. Wybór wierszy*, Lublin 2002 (ŚN).

spojrzeniu na świat są pełne prawdy. Przypomnienie, że drzemie w nas dziecko, może przybliżyć do Boga. Taka świadomość sprawia, że człowiek może poczuć się lżejszy, bliższy Stwórcy. W wierszu pod tytułem *Moja kołęda* to łąza staje się miernikiem oczyszczenia i pomocą w mistycznym połączeniu z Dzieckiem Bożym i zapłakaniem wraz z nim. Inny wydźwięk dziecięcej prostoty niesie za sobą utwór *W Dniu Dziecka*, gdzie czytamy o szczerzej ufności oraz nieklamanej radości:

Gdybyś dzieciom pozwolił
wymalować niebo
świat zawsze byłby pełen światła
Nasz asfalt błyszczy
dziesiątkami słońc
– wszystkie uśmiechnięte

Dzieci – artyści banału?
Nie potrafią wymalować świata
w którym my – dorośli
czulibyśmy się dobrze
ukrywając nagość
swoich win (*W Dniu Dziecka*, BP, s. 35).

Dzieci pokazujące prostotę świata w jego najważniejszych walorach zwracają uwagę na to, co umyka dorosłemu. Patrzymy na to jak na nic nieznaczące poczynania, ale tak naprawdę wiemy, że oko dziecka postrzega więcej niż my, z całym swoim doświadczeniem. To te najdrobniejsze rzeczy otwierają nam perspektywę metafizyczną i wskazują, gdzie należałoby podążać. Tekst ten pokazuje także, jak dorośli potrafią skomplikować swój świat, ich rzeczywistość nie błyszczy tysiącami słońc, bowiem mogłyby one ukazywać naszą winę, złe uczynki i myśli. Dzieci nie potrafią w tym świecie dorosłych się odnaleźć, bo dorośli są w nim szczelnie zamknięci. Taki opis konkretnych sytuacji poetka zawiera często w swoich wierszach, tym samym zwracając uwagę na sprawy metafizyczne. Przerzuca pomost między codziennością a tym, co dało nam niebo. Pisarstwo siostry-poetki oscyluje wokół tematów związanych z metafizycznością. W swoich utworach – jak pisze Szwał – łączy sensualizm z ascetyzmem, co pozwala na wyjątkowość powstałych obrazów. Sprawiają one, że umysł podąża w sferę świata nadprzyrodzonego¹³. Kiedy poetka zwraca się ku twórczości, to nawet najbardziej abstrakcyjne paradygmaty potrafi przełożyć na niemal namacalne twory: „uniką w ten sposób retorycznego pustostrowia, sprawia, że obecność pierwiastka religijnego w wierszach manifestuje się poprzez szereg składających się na piękno świata skrajnie konkretnych obrazów”¹⁴. Wszystko opisane jest w kontekście przeżyć osobistych, doświadczeń. Czytelnik czuje wiarygodność oraz budzi się w nim zaufanie, które powoduje zagnieżdzenie się wiersza w umyśle i sercu. Autorka bowiem pokazuje, jak wielkie zaufanie ma do Boga, który prowadzi ją w obranej przez nią drodze:

¹³ A. Szwał, dz. cyt., s. 129.

¹⁴ Tamże.

Panie, Ty wszystko
czytasz w moich słowach
czego nikt inny zrozumieć nie zdoła

Ty wiesz
gdzie jeszcze wczoraj złotem lśniłam
a dziś bez blasku, drętwą i szerniała (*Panie, Ty wiesz*)¹⁵.

Jednym z najczęstszych motywów pojawiających się w tej twórczości jest światło. To ono pozwala na widzenie, dostrzeganie, ale jest również nośnikiem wartości metafizycznych. Szczególnie istotny jest jego brak, ponieważ jako wyznacznik oślepienia niesie za sobą zagubienie, oddalenie się od Boga. W sferze *sacrum* pozwala na ponowne zakorzenie się w Słowie i jest tym, co kojarzy nam się z nadzieją:

Nowy dzień
jak książkę dotąd nie tkniętą
wkładasz o świcie w dłonie
kruchej potrzeby istnienia
Przecież
nie odłożę na półkę
Pozwól jednak pożyczyć
od jutrenki różowe okulary (*Modlitwa, ŚN, s. 16*).

Świat, który widzimy, stanowi odbicie Bożej mocy. Blask, który się tu ujawnia, nie pojawia się bez przyczyny. Ma on rozjaśniać czytelnikowi zastaną rzeczywistość i być drogowskazem w drodze do nieba. Dzięki takim zabiegom strefa codzienności może stać się odbiciem zagadnień eschatologicznych. Zaletą omawianej poezji jest łączenie tego, co mistyczne, z tym, co ziemskie, tego, co filozoficzne, z tym, co fizjologiczne, bowiem jak pisze Tulik: „Człowiek to ciało fizyczne i eteryczne. Jeśli twórca pojmuje to rozróżnienie, czyni sztukę. Poezja siostry Dawidy jest więc sztuką”¹⁶.

Twórczość, dla której najistotniejsze są sprawy pozaziemskie, nie waha się pokazać czasem nieco tandetnego wymiaru postrzegania świętości. Wiersze *O świętym Tadeuszu* czy *Litania do wszystkich świętych* przywołują konkretnych świętych. W pierwszym wierszu święty Tadeusz stoi smutny, ponieważ widzi beznadziejność ludzkiego poczynania. Uprawiany kult nie ma służyć jemu, a wyłącznie ludziom. Z kolei drugi tekst wspomina postaci, których droga do świętości zawsze była naznaczona jakąś skazą. Wskazując na trudy doświadczania wiary u tych osób, ja liryczne prezentuje własne słabości. Wie, że w drodze do świętości był znacznie dalej niż wspomniane osoby, ale nie poddaje się, podążając ku wieczności.

Spotkanie z *sacrum* jest wynikiem zachwyty nad codziennością, to umiejętność spojrzenia w siebie oraz radość z możliwości współistnienia jako dzieło stworzenia samego Boga. W pochwałach dotyczących Stwórcy nie ma hymnicznego

¹⁵ Wiersz jak dotąd niepublikowany. Pochodzi z prywatnej korespondencji autorki z siostrą Dawidą Ryll.

¹⁶ J. Tulik, *Czytanie zorzy...*, s. 31.

patozu, do którego przyzwyczaili nas poeci religijni. Pojawia się jednak naturalna prostota, pokorna postawa oraz brak wybujałych środków artystycznego wyrazu. To poezja wiary:

Może jeszcze potrzeba
zapachu pomarańczy
jednego źdźbła trawy
kilku porzuconych kłosów
garsteczki wiary
[...]
W trybie przypuszczającym
moje na Ciebie czekanie (*Gramatyka wiary*, CZKL, s. 39).

To w Bogu można się schronić, zwracając ku niemu swoje życie, jesteśmy w stanie doznać spokoju, otuchy:

Ojcze nasz
Ojcze mój
z Tobą jak w niebie
Nawet gdy słońce zamknęło się
w parasolkach na spóźnionej plaży
i czeka następnego lata
aby wyfrunąć nad morze
z Tobą tak jasno na ziemi
Ojcze
mój Boże (*Ojcze nasz*, BP, s. 44).

Tytuł utworu nawiązuje do jednej z najważniejszych modlitw dla katolików. Narzuca on już zatem sposób odczytywania wiersza jako modlitwy. Tym razem ja liryczne o nic nie prosi Boga, jak to zwykle bywa w modlitwach – kieruje się jednak raczej w stronę uwielbienia Pana i pochwały jego istnienia. Zaimek „mój” wskazuje, że Bóg dla bohatera jest szczególnie bliski, ma wymiar osobisty. Pisząc w ten sposób, autorka wiersza podkreśla szczególną relację z Bogiem jako Stwórcą. Jest On dla niej wybawieniem od wszelkiego zła:

Chcę by powrócił
z mocą Wody żywej
i uleczył
nieodwołalnie (*Początek czy koniec*, PO, s. 5).

Poezja Dawidy Ryll zawiera w sobie przesłanie, że powinno się wierzyć „nieodwołalnie” w szczęście, pomimo trudu, jaki może nas spotkać. Sens doświadczenia religijnego, które pojawia się w twórczości poetki, ma w sobie nie tylko głęboką nadzieję i zaufanie, ale występują w nim także elementy cierpienia i twórci. Powstały podczas kryzysu duchowego¹⁷ wiersz o charakterze suplikacyjnym *Z głębokości* wyraża zagubienie ja lirycznego. Osoba mówiąca wspomina swoje klęski, przepadłe nadzieje, jednak w tej otchłani beznadziejności czuje, że nie jest sama, i zaprasza do swojego życia *Sacrum* takimi słowami:

¹⁷ Por. A. Szwałd, dz. cyt., s. 133.

wołam
 Wejdz
 w puste kłosa
 w wyschnięte morza
 w śmierć

Zmartwychwstały (*Z głębokości*, MW, s. 24)

– to wyznanie emanuje nadzieją, że Bóg dostrzega człowieka i wypełni sobą jego kruchość oraz niepewność. Każda chwila, która w życiu jest trudna, powinna mieć szczęśliwy finał w Bogu: „sztuka jest więc próbą odbudowania dziecięcej wiary, zagubionej gdzieś na krętych ścieżkach życia; oswajaniem świata poprzez Miłość”¹⁸.

Z twórczości michalitki wyłaniają się obrazy Boga i człowieka. Zestawieni w opozycji, wyposażeni są w bardzo konkretne cechy. Człowiek jest mały, niedoskonały, ułomny, słabej wiary, a nawet zagubiony, natomiast Bóg jest samą prawdą, miłością i cierpliwością, siłą, która nie tylko stworzyła człowieka, ale także nadaje sens temu stworzeniu. Takich przeciwieństw w omawianej twórczości jest znacznie więcej, ponieważ słowa tworzą w niej przeciwstawne układy, np. słowo – milczenie, śmierć – nadzieja¹⁹. Podobnie jest z próbą odczytywania wierszy, dla niektórych mogą być to wiersze oparte na konkretności, dla innych na wartościach duchowych, dla jednych intelektualna dla innych uczuciowa uczta.

Wiersze siostry Ryll tworzone są także w perspektywie egzystencji. Niepewność, która pojawia się przy okazji myślenia o śmierci, jest przede wszystkim związana z odchodzeniem bliskich. Myśląc o swojej śmierci, ja autorskie przywołuje smak grejpfrutów i ich lubiany, aczkolwiek cierpki smak. Nadejście Siostry Śmierci (*Siostra Śmierć*, PO, s. 23) jest postrzegane jako przejście, jako dotarcie do bramy, za którą można spotkać zmartwychwstałego, ukochanego Chrystusa. Pojawiające się zatem w owej poezji *memento mori* wskazuje raczej na przejście do innego, lepszego życia, aniżeli odejście na zawsze. Taka postawa pozwala na ocalenie sensu istnienia. Jak pisze Szwaśc: „mimo śmierci i cierpienia wpisanych we wszechświat, w utworach tych brak użalania się, zwątpienia i beznadziejności; jest akceptacja losu, wiara w człowieka i w pociechę Zmartchwywstania”²⁰. Los ludzki jest naznaczony cierpieniem, które ciężko jest wyjaśnić i zaakceptować, bowiem Bóg jest nie tylko twórcą istnienia, ale także stawia człowieka przed trudami życia doczesnego. Za sprawą tej dychotomii w omawianej twórczości możemy kwalifikować ją jako poezję *stricte* chrześcijańską.

Ryll ukazuje również aspekty, które mogą człowieka od Boga odciągać:

Boimy się kajdan
 u nóg
 a wystarczą mięciutki

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 136.

skarpetki
 by nie powstać z gniazda
 przyzwyczajęń
 i nigdy nie wejść
 na wodę – głęboki gościniec
 do Ziemi Oczekującej
 i brzemiennej
 w Niebo (*Zniewoleni*, ŚN, s. 48).

Ludzka próżność, egoizm, wygoda i rozleniwiający dostatek mogą oddalać od Boga, bowiem tylko dobre czyny i wiara w Stwórcę nadaje istnieniu właściwe tory. Współczesny człowiek gubi się w rzeczach materialnych, zapominając, że tylko to, co metafizyczne, transcendentne jest wyznacznikiem dobrego życia.

Warto nadmienić, iż nie wszystkie wiersze s. Dawidy zawierają w sobie wątki religijne, a jeśli się one pojawiają, to nie mają na celu umoralniania odbiorcy, tylko wzbudzenie w nim refleksji. Obrazy zaczerpnięte z Pisma świętego bywają zarysem do głębszego zastanowienia i tak na przykład obraz Raju w wierszu *Po grzechu* (CZKL, s. 28) nie nawiązuje *stricte* do sytuacji wypędzania z raju pierwszych ludzi czy grzechu. To metaforyczna figura odnosząca się do przekroczonych raz i ostatecznie granic²¹. Właśnie dlatego Marian Stanisław Hermaszewski nazywa siostrę Ryll jedną z poetek strzegących świętości domu ojczyznoznawcy²², bowiem jej pisarstwo ma być drogowskazem dla pokolenia, które bardzo zostało naznaczone biegiem historii. Ostatni tom wierszy michalitki *Za oknem mgła* ponownie skłania czytelnika do refleksji. Zadane pytania dotyczą codziennych wątpliwości współczesnego człowieka i zachęcają do dojrzałego spojrzenia na otaczającą przestrzeń²³. W posłowniu do tego wydania Janusz Hędrzak przyrównuje spotkanie z poezją Dawidy Ryll z górską wędrówką, która pomimo że pełna znoju, trudu i przeciwności, przynosi niezapomniane spojrzenie na świat oraz możliwość zaznania duchowego odpoczynku²⁴. Przesłania utworów poetki nie kończą się przecież na znaczeniach, ale na wartości egzystencjalnej, na prawdzie, która wychodzi poza fikcjonalne światy utworu i jest prawdą o nas (niefikcjonalną, quasi-filozoficzną).

Siostra Ryll jest autorką poezji konfesyjnej, której to obraz przedstawia jej głęboką wiarę w Boga oraz rzeczywistość, jaka została przez niego stworzona. Ze szczególną uwagą zostały potraktowane motywy związane z modlitwą oraz zawierzeniem Bogu. Poetka wyjątkową czcią otacza Tróję Świętą oraz Maryję, matkę Boga. Język, którym się posługuje, jest odarty ze zbytecznego patosu i przywodzi na myśl modlitwę. Modlitwę często intymną. Specyficzna dla tej poezji jest wizja

²¹ J. Tulik, *O księdze...*, s. 7.

²² M.S. Hermaszewski, *Wstęp [w:] A duch wieje kędy chce. Almanach poezji religijnej*, oprac. M.S. Hermaszewski, Lublin 1997, s. 6.

²³ Zob. J. Belcik, *Za oknem mgła. O poezji siostry Dawidy Ryll*, *Pisarze.pl*, e-Dwutygodnik Literacko-Artystyczny, nr 17/22 (515). Dostępny na WWW: Jan Belcik – *Za oknem mgła. O poezji siostry Dawidy Ryll* – *Pisarze.pl* [25.08.2022].

²⁴ Zob. J. Hędrzak, *Posłowie [w:] D. Ryll, Za oknem mgła*, Miejsce Piastowe 2022, s. 41–43.

człowieka, który podporządkowany jest Bogu w Trójcy Najwyższemu, jednak otwiera się na tę miłość i otaczający świat. Człowiek w wierszach Dawidy Ryll poddaje się refleksji nad życiem i dzięki temu może wkraczać w tajemnicę poznania Boga. Adresatem większości wierszy michalitki jest sam Stwórca, pojmowany jako najwyższa miłość, określająca wszystkie inne wartości. Siostra Dawida zdaje się mieć świadomość, że jej rola poetki jest niezwykle ważna, ponieważ jako osoba wierząca, może mieć wpływ na swoich czytelników i kształtować w nich nie tylko refleksje, ale i postawy. Pokazuje, że ludzie, pomimo zagubienia w świecie, w relacjach międzyludzkich, niedostrzegający często piękna natury, nie są osamotnieni, czuwa nad nimi ich Pan, który darując im życie, czeka na końcu drogi.

Wandering among poems – about the poetry of michalitka, nun Dawida Ryll

Abstract

Attempts to analyse and interpret some of the poems of michalitka, nun Davida Ryll. The poet, a nun, in her poems refers to the sacred. She writes about the reality that surrounds us, about suffering or doubts, but God is always the most important in her poetry. Poetry is therefore also a testimony to michalitka's faith.

Keywords: sacrum, God, faith, poetry

Ewelina Maria Popielarz-Zajdel, doktorantka w dziedzinie literaturoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zakres zainteresowań naukowych oscyluje wokół kategorii sacrum w literaturze.